Cena 100.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 2.200.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 2.500.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 4.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 11 (7640) Niedziela, dnia 13 Stycznia 1924 r Rok XXXII

P. Samuelstwu Gliksman składamy życzenia z intencji urodzenia córeczki.

Zamiast kwiatów 2.000.000 na „Beet-Lehem" w Kaliszu.

Pieniądze złożyne w pow. Instytucji.

47 **Szubin Kempiński.**

K. KOSZUTSKI.

Uwagi o sprawach gospodarki miejskiej.

RADA MIEJSKA

I.

Opierając się na zebranych danych porównawczych oraz zdaniu kilku działaczy społecznych z poza Kalisza, którzy mieli możność przyjrzenia się posiedzenio b. Rady Miejskiej,—jak również na opinji urzędowych lustracji, bezsprzecznie przyznać trzeba, że skład b. Rady Miejskiej kaliskiej odznaczał się wyjątkowo dodatniemi cechami pod względem inicjatywy i zrozumienia potrzeb miasta.

Pamiętać jednak należy, że okresy, w jakich b. Rada pracowała niejednolite pod względem politycznym i ogólno gospodarczym, zamieniające w fikcje wszelkie rachuby i budżety, — pracę Ra. Miejskiej kolosalnie utrudniały a nie pozwoliły nieraz na wykonanie przez Magistrat zamierzeń i uchwał Rady.

Chronologiczny przebieg działalności Rady Miejskiej wykaże specjalne urzędowe sprawozdanie, moim natomiast zamiarem jest wykazanie że zasada „ex duobus malis eligitur minus" (z dwojga złego wybieraj mniejsze) szczególniej w czasie wyborów winna być brana pod uwagę.

Organizm zdrowy, nie zatruwany miazmatami żyje dopóty, dopóki sama natura nie utrzyma jego funkcji. Odwrotnie — niewidzialna zaraza czy jad rozmyślnie sączony, sprowadzić musi niedomaganie, chorobę.

Podobnie rzecz się ma ze zbiorowemi ciałami.

I Kaliska R. Miejska nie zdołała uchronić się od zarazy w postaci kilku radnych, którzy do obrad wprowadzali, jakby dla zasady, rozdźwięk i tracenie czasu.

Coraz częstsze zachodziły wypadki, że panowie ci poruszali podczas posiedzeń sprawy, o których nie mieli żadnych kompletnych wiadomości.

Plotka, osobista niechęć, prywata dla ludzi tych stanowią argumenty, upoważniające do gmatwania spraw ważnych a pilnych.

Ileż to razy ludzie ci, mając możność bezpośredniego zbadania faktycznego stanu sprawy, celowo tego nie robią, by móc na publicznem posiedzeniu występować w roli obrońców, rzekomo przez Magistrat uciśnionych i rzucać gromy na Zarząd miasta, członkowie którego nie są w stanie przedstawić niezwłocznie dowodów, stwierdzających fałszywość informacji.

Ileż to razy panowie ci zapominając o roli, do jakiej są powołani w sprawach, wymagających rzeczywistej fachowej wiedzy, — nie mając po temu żadnych kwalifikacji.

Czyż nie ciekawą będzie wzmianka o inteligencji radnego, który na uwagę przewodniczącego, by nie przerywał mówcom, twierdzi — że ma po temu prawo, bo tak robią w Sejmie?!

Stopniowo, z akcji tego rodzaju musiała i wyłoniła się w dyskusjach R. M. perfidja, walka z którą z natury rzeczy była trudną. Jako ilustracja, służyć może świeżo wydrukowany w jednej z miejscowych gazet artykuł b. radnego p. Poradowskiego, po przeczytaniu którego, wtajemniczony w sprawy miejskie człowiek zadać sobie musi pytanie: co więcej tu należy podziwiać — odwagę cywilną czy nie pojmowanie sytuacji?

Pomijając podobnego rodzaju utrudnienia, śmiało rzecz można, że w czasie kadencji b. Rady M. nie była pominięta najbłahsza sprawa, mająca przynieść miastu korzyść.

I o ile niektóre desideraty R. M. nie zostały w życie wprowadzone, musiały być po temu poważne powody, uniemożliwiające ich wykonanie.

Pisanie artykułów w formie napaści, o tem co można i co należy zrobić, rzucanie szerokich projektów nieraz niewykonalnych — oblicza się oczywiście na nieświadomość ludzką i jest wybijaniem drzwi otwartych. Charakterystyczną przytem jest rzeczą, że projekty te i obiecanki rzucają ci, którzy w czasie zajmowania stano

wisk radnych, wprowadzeniu w życie tychże projektów przeszkadzali.

Mówiąc o działalności b. Rady Miejskiej — skorzystam z tej wielkiej pomocy, jaką mi daje wspomniany wyżej przedwyborczy elaborat p. radnego Poradowskiego oraz ogłoszony program t. zwan. Zjednoczonego Komitetu Wyborczego (Nr. 3), będące poglądowym dowodem, jak można dezorjentować społeczeństwo. Do najważniejszych bodaj zasług b. Rady Miejskiej zaliczyć należy kierunek, zmierzający do wzmocnienia podstaw finansowych miasta — drogą racjonalnej organizacji przedsiębiorstw dochodowych miejskich.

Do tych zasług w pierwszym rzędzie należy utrzymanie w rękach miasta gazowni miejskiej, wybudowanie elektrowni miejskiej i fachowe uporządkowanie gospodarstwa leśnego.

Dziś przedsiębiorstwa te stanowią bardzo poważną pozycję dochodową miasta, dając mieszkańcom światło i prąd po cenach o wiele niższych, niż w miastach innych. O deficytach tych zakładów pisze się oczywiście albo w nadmiarze złej woli, albo w braku zupełnym pojęcia o tej rzeczy. Mówiąc o intensywnych usiłowaniach i pracy b. R. M. w kierunku rozszerzenia elektrowni miejskiej (5 specjalnych posiedzeń) przez zakup i ustawienie drugiego motoru 550 konnego, jakże dziwnie wyglądają słowa nawołujące do jej powiększenia, wygłaszane przez p. radnego Poradowskiego, jednego z tych, którzy rozmyślną nieobecnością uchwałę R. M. uniemożliwili! Fakt ten jest tem smutniejszy, że Zarząd miasta odrzucił ofertę p. radnego Poradowskiego, jako przedstawiciela firmy, dającej miastu stokroć gorsze warunki. Tego grzechu śmiertelnego względem interesu miasta, nie zakryją nigdy obszerne artykuły i katońskie togi!

Chcąc skończyć z kategorją p. radnych, wzorowym modelem których jest p. radny Poradowski, narzucone przez niego zapytanie „co się zrobiło z projektem budowy tanich domów robotniczych, dlaczego te domy nie są dalej budowane, dlaczego nie są jedne budowle dokończone, a rozpoczyna się inne, także się nie kończą". pozwalam sobie skierować ciekawych po odpowiedź do b. członka miejskiej Komisji robót miejskich, p. inż. Poradowskiego, który miał możność wtajemniczenia się w sprawy budowy nowych domów miejskich, i wie, że fundusze na to uzyskiwane były drogą specjalnych pożyczek. Wie również, że pożyczki te, skromne w swych rozmiarach, musiały być użyte na ściśle wymieniony budynek, o ile zaś nie wystarczały co ipso budowla nie mogła być wykończoną.

TELEGRAMY.

Nadzw. posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 12,1. Tel. wł.) Dn: 10 bm: o godz. 6.30 wiecz. zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym są sprawy: rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w przedmiocie ściągnięcia drugiej zaliczki na podatek majątkowy, rozporządzenia o emisji bonów podatkowych oraz rozszerzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

Zmiana w ministerstwie skarbu.

WARSZAWA, 12.1 Wczoraj prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dyrektora warszawskiego banku handlowego, pana Czesława Klarnera, na podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

Międzynarodowa konferencja kolejowa

WARSZAWA, 12.1 Pod przewodnictwem ministra kolei Tyszki rozpoczęte zostały obrady międzynarodowej konferencji kolejowej z udziałem 50 delegatów, a między inn. przedstawicieli Łotwy, Estonji, Włoch, Szwajcarji, Francji, Austrji, Czechosłowacji i międzynarodowego Tow. Wagonów Sypialnych.

120 miljonów franków w złocie otrzyma Skarb w styczniu i lutym z podatku majątkowego.

WARSZAWA, 12.1. W ministerstwie skarbu pod przewodnictwem premjera Grabskiego odbyła się narada skarbowa z udziałem posłów i przedstawicieli świata naukowego. Premjer przedstawił pod obrady sprawę pobrania drugiej zaliczki na podatek majątkowy w wysokości 100 — 120 miljonów franków złotych w przeciągu najbliższych dwóch miesięcy oraz sprawę emisji bonów podatkowych i obligacji kolejowych. Zebrani uznali nagół słuszność tych zarządzeń, wypowiadając szereg uwag w sprawie szczegółów wykonania.

Jutro po południu dalszy ciąg obrad, poświęcony sprawom walutowym.

Na zakończenie premjer podał do wiadomości bardzo pomyślną nowinę, że wykazy PKKP. z 10 stycznia w porównaniu z 10 grudnia stwierdzają poraz pierwszy od dłuższego czasu zmniejszenie emisji w ostatniej dekadzie.

O wystawianie weksli w zł. polskich.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.) W Min: Skarbu rozpatrywana jest sprawa zezwolenia na wystawianie weksli handlowych w złotych polskich, płatnych według giełdowego kursu franka. Zarządzenie to ma mieć na celu rozszerzenie granic kredytu prywatnego, który na tle dewaluacji marki nie rozwija się dostatecznie i utrzymuje depresję w dziedzinie produkcji.

W sprawie obniżenia cen węgla o 5%.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.) W dniu 10 bm. odbyła się pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny konferencja z przedstawicielami przemysłu węglowego w sprawie cen na węgiel. Obecnie na posiedzeniu przedstawiciele Rady Zjazdu przemysłu węglowego ustosunkowali się przychylnie do propozycji wyrażonej przez nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny w sprawie obniżenia cen węgla przynajmniej o 5 proc., zastrzegli jednak, że ostateczna decyzja należy do Rady Zjazdu. O decyzji w powyższej sprawie Rada Zjazdu powiadomi pisemnie nadzw. komisarza zwalczania drożyzny w końcu przyszłego tygodnia.

Termin rozpoczęcia prac Banku Emisyjnego.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.) W otoczeniu p. min. Grabskiego panuje pogląd, iż kreowanie Banku Emisyjnego jest w obecnej chwili naglącą koniecznością. Druga połowa lutego jest wymieniana, jako realny termin rozpoczęcia prac emisyjnych Banku. Zapas walut oraz złota będzie na ten moment zupełnie wystarczający, techniczne zaś przygotowania de emisji dobiegają końca.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu wniosło jako wniosek nagły na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów statut Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Według statutu tego Dyrekcja stanowi w ramach Ministerstwa odrębną jednostkę administracyjną i porozumiewa się bezpośrednio z innemi Ministerstwami oraz zagranicznemi zarządami poczt. tel. w sprawach niezastrzeżonych Ministrowi P. i H.

Dalsze dochodzenie w sprawie banku cukrownictwa.

POZNAŃ. 12.1 Jak nas informują z polecenia warszawskich władz prokuratorskich dn. 8 bm. przeprowadzone w Poznaniu w Banku Cukrownictwa szczegółową rewizję. Rewizja trwała cały dzień. Z tego powodu bank tego dnia był nieczynny.

Dekoła ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł): W Min: Skarbu odbyła się konferencja w sprawie redakcji rozporządzenia wykonawczego do ustawy o nadz pełnomocnictwach Prez. Rzpltej w zakresie sanacji skarbu. Rozporządzenie to stworzy praktyczny wykładnik zamierzeń rządu opartych o tę ustawę.

Waloryzacja płac robotników piekarskich.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.) Dn: 10 bm: odbyła się konferencja zwaloryzowania płacy robotników piekarskich. Po wyczerpującej dyskusji przedstawiciele cechu i grupy parowych piekarń w obecności przedstawiciela Wydziału Zaopatrywania zgodzili się na zwaloryzowanie płac zarobkowych w następującej wysokości: od dnia 21 stycznia rb. wykwalifikowany robotnik piekarski otrzymywać będzie złotych polskich 7 a pracownik nieodpowiedzialny zlp. 6.50 dziennie podług kursu franka złotego ogłaszanego przez Min. Skarbu. Zaznaczyć należy, że płace te osiągnęły wysokość przedwojenną. Konferencja odbyła się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem insp. Boszewicza.

Zamordowanie prezydenta republiki Palatynatu.

PARYŻ, 12.1. Prezydent republiki palatyńskiej Heinz Orbin został wczoraj o godz. 21.30 zamordowany w restauracji w Spirze (Speyra) Morderstwa dokonano przy następujących okolicznościach. Prezydent Heinz siedział przy stole w gronie swych znajomych. Obok przy stoliku siedziało kilku osobników, którzy opuścili na chwilę salę restauracji i pojawili się ponownie z trzema uzbrojonymi osobnikami, którzy poczęli strzelać do prezydenta i jego towarzyszy. Prezydent Heinz został ugodzony kilku kulami i padł martwy. Kule ugodziły również kilka osób znajdujących się w sali restauracyjnej. Ogółem liczba ofiar wynosi 6 osób zabitych. Sprawcy zgasili światło i w powstałym zamieszaniu zdołali ujść. Policja francuska wdożyła surowe śledztwo. Jak się zdaje zamach jest dziełem narodowych socjalistów. Policja francuska w ciągu dnia dzisiejszego wzięła szereg wybitnych obywateli w charakterze zakładników.

Katastrofy morskie w La Manche.

PARYŻ, 12.1 Donoszą o bardzo silnym przypływie na wybrzeżach Oceanu Atlantyckiego i kanału La Manche. Wiele statków zostało rozbitych, ofiar w ludziach jednak nie było. W Sables d'Olonne wielka część tamy została zmyta Woda wdarła się do will w Biarritz. W Gamaret sur Mer została zniesiona grobla. Deszcze, padające w okolicy Paryża, wywołują obawę, że obniżanie się poziomu Sekwany ustanie.

Okropna katastrofa morska.

KONSTANTYNOPOL, 12.1 „Telegr. Compagne" donosi, że parowiec amerykański „Conejas", który w drodze z Konstantynopola do Odesy chciał się schronić do portu w Trapezundzie przed szalejącą śnieżycą, wskutek burzy i mgły zmylił kierunek drogi i najechał u wejścia do portu całą siłą na latarnię morską. W następstwie tego uderzenia statek w przeciągu kilku minut zatonął wraz z 300 pasażerami i załogą.

Z giełdy zbożowej.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.) Dzień 8 bm: był pierwszym dniem od dłuższego już czasu pewnego uspokojenia. Mimo że płacono za 100 klg. zboża 20 do 22 milj. mkp., czyli wyżej od ostatniej ceny tendencja jest spokojniejsza bo wiele ta zwyżka w porównaniu z dniem wczorajszym tłomaczy się tem, że ceny wczorajsze były teoretyczne, gdyż towaru na rynku zbożowym wogóle nie było. Na uspokojenie wpłynęła pewna zniżka dolara. Dalsze warunki są zależne zarówno od stanu dolara, jak i od pogody. Na dzień dzisiejszy kalkulacja mąki a więc i ceny chleba pozostały bez zmiany. Podwyższona została tylko cena t. zw. kajzerki 35 gr.: w hurcie mkp. 42.000 — w dodatku mkp. 46200

Listy z Ameryki.

(Koresp. własna „Gazety Kaliskiej.")

X.

Nowy Jork w grudniu 23 r.

Cały świat jest jednem miastem. Żyją w nim bogaci i biedni, arystokracja i plebejusze, bogaci z urodzenia i dorobkiewicze. Przypuszczam, że Ameryka należy do tej ostatniej kategorji i przez walkę krótką i długotrwałą, tak na polu niezależności narodowej i osobistej, jak i pracy nieustraszonej w dziedzinie rolnictwa oraz przemysłu, doszła do obecnego stanu wielkiego i niezbitego dobrobytu, któż jej może lub, jest w stanie lub nawet odważy się odebrać palmę pierwszeństwa niczem niepokonanej odwagi cywilnej?... Niemam zamiaru tu kadzić krajowi, którego jestem długoletnim obywatelem, bo sama fakta, znane daleko i szeroko, same za tem przemawiają, że Ameryka najważsze zajmuje stanowisko w świecie. Jednakże nie należy przesadzać tylko przyznać wielkie zasługi tym co uformowali naszą wiekopomną i niczem nie wytartą Konstytucję narodową, będącą początkiem i końcem wszelkich naszych czynności, tak pod względem ustroju polityki wewnętrznej i zagranicznej, jako też życia społecznego i rozwoju umysłowego, jaki przynosi za sobą rozkwit handlu i przemysłu krajowego.

Już to jakoś przyjętem, że mówiąc o Ameryce, myślimy tem Stany Zjednoczone, bo inne kraje na tym kontynencie żadnej nie mają wagi w polityce światowej. Kanada, Brazylja, Argentyna i inne kraje, trzeciorzędne zajmują stanowiska w sprawach stosunków międzynarodowych z Europą. Stany Zjednoczone stanowią grunt obecnie naokoło którego cały świat się obraca nawet świat finansowy, wszelkie giełdy

regulują swe tranzakcje na mocy orakułów Krezusowych bursy nowojorskiej. Amerykański dolar góruje i też górować będzie tak długo dopóki Europa doprowadzona będzie do porządku...

Wszystkie kraje europejskie razem winne są Ameryce z procentem przeszło dwanaście miljardów dolarów. Dotychczas jedyna Anglja uczyniła 62-letni układ zwrotu swego wielkiego Ameryce długu. Francja, Belgja i Polska, jeszcze o zwrocie swych długów nie myślą i też nie potrzebują mieć obawy że Ameryka tak prędko, jeśli w ogóle kiedykolwiek na zapłacenie długów nalegać będzie: za długą i tradycyjną przyjaźń nas wiąże z tymi krajami, aby wymagać dopełnienia przyrzeczeń, jakich dotychczas uczynić nie mogły. Są to więcej długi honorowe, z których te trzy kraje tylko według własnej możności i upodobania uiścić się mogą. Malkontenci wołają inaczej, ale większość narodu i kongres czekać będzie cierpliwie...

Nasz nowy prezydent rzeszy p. Coolidge (wym. Kulidż) w pierwszem swem dziewiczem orędziu do zebranego Kongresu w tym tygodniu wygłosił narodowi niektóre rzeczy, z których następujące również Polskę interesują i tak: 1) że długi aljantów są honorowe, 2) że Rosja uzna na być nie może przez Amerykę tak długo jak swego długu nie zapłaci i 3) że rekomenduje, aby prawa immigracyjne jeszcze ściślej zostały uregulowane, na mocy których tylko tacy emigranci byli wpuszczeni, co są godni zostać obywatelami kraju i są chętni zostać takowymi. Rekomenduje on także aby każdy z wychodźców, mężczyzna, kobieta i dziecko, zrewidowani byli na miejscu w swych krajach skąd pochodzą przez amerykańskich konsulów, czy stan ich fizyczny, moralny i umysłowy ich uzdalnia do przestąpienia gościnnych progów amerykańskich.

Od tej chwili aż do pierwszego lipca 1924 roku emigracja wzbroniona, macie więc dosyć czasu się przygotować pod wielu względami do złożenia owej matury w domu. Szczególniej uczcie się pisać i podpisywać swe nazwiska i trochę czytać po polsku, otóż to główne warunki wej ścia. Objaśnię wam w tem miejscu dlaczego analfabeci niewpuszczeni są teraz do Ameryki. Owóż większość emigrantów szuka zajęcia w kopalniach węgla, gdzie codziennie zdarzają się nieszczęśliwe wypadki nagłej śmierci i uranień. Rząd nasz pragnie tym wypadkom zaradzić i na zasadzie wykazów statystycznych ogłoszonych przez biura ministerstwa robót publicznych pokazuje się, że corocznie w kopalniach przeszło 1000 ludzi zabitych zostaje i przeszło 150000 rannych. Wypadki te przypisywane są tej anomalji że cudzoziemcy robotnicy w kopalniach, nie umieją czytać przepisów i ostrzeżeń w różnych językach zamieszczonych w kopalniach węgla dla ostrożności robotników. Powiększej części giną lub ranią się ci, co wcale czytać nie umieją. Tak więc należy się uczyć trochę czytać i pisać po polsku, a później angielskie powoli samo z siebie przyjdzie, bo właściciele kopalń i innych wielkich zakładów przemysłowych otwierają teraz szkoły dla cudzoziemców, a sam np. zakład automobili Forda w Detroit otworzył szkołę dla cudzoziemców w r. 1914 i od tego czasu nieszczęśliwe wypadki w tym wielkim zakładzie zmniejszyły się o 54 procent.

Zakaz wywozu drzewa budulcowego z Polski zadziwia tu koła zainteresowane, i to nie bez przyczyny, bo donoszą gazety amerykańskie o toczących się pertraktacjach sprzedaży lasów Rzeczypospolitej syndykatom tutejszym w ilości 40 miljonów dolarów.

Potrzeba materjałów budulcowych bardzo uczuć się daje w Ameryce, brak zabudowań mieszkalnych coraz więcej staje się dokuczliwym, komorne idzie w górę, stąd owa tranzakcja leśna pomiędzy Ameryką a Polską.

Z wiadomości bieżących was interesować mogących zanotować mi przychodzi koncert Wandy Landowskiej w Nowym Jorku, urządzony przez orkiestrę filadelfijską pod dyrekcją Stokowskiego. Grała ona na harfiskordzie dwukluczowym umyślnie dla artystki naszej sporządzonym. Kompozycji Handla, Bacha i Mozarta grała doskonale przy przepełnionej sali koncertowej, a co najwięcej zdumiało wszystkich, to jej tualeta z czasów nieszczęśliwej Marji, królowej szkockiej.

Niewiem czy wam to historycznie wiadomem, jednak powtórzę tutaj prawdę czy bajkę, jaką tutejsze pisma podawają o zawartym niedawno traktacie pokojowym pomiędzy Polską a Turcją. Wiadomość tą zabawna przyszła z Warszawy pod datą 16 października rb., że rząd polski zgodził się na stały,trwały pokój z Turcją. Wyrażenie „trwały pokój" uważany jest w polskich kołach urzędowych jako nieznaczący frazes, tej przyczyny, że rząd turecki przez całe stulecie po ostatnim podziale Polski w r. 1815 zawsze uznawał Rząd Polski. Miejsce dla ambasadora polskiego zawsze było rezerwowanem podczas ceremonji urzędowych na dworze tureckim, na którem ciało dyplomatyczne było zaproszone. Wielki Wezyr turecki zawsze podczas tych uroczystości dowiadywał się, czy ambasador polski przybył, a będąc poinformowanym przez szambelana dworu, że polski ambasador nie przybędzie, dał pozwolenie na rozpoczęcie ceremonji. ale nie naprzód. Tak donosi World nowojorski z dn. 17 paźdz. rb.

SIERADZANIN. —

KRONIKA

— WIECZÓR PIEŚNI.

W niedzielę dn. 13 bm. o godz. 8 i pół wieczorem w sali Tow. Muz. odbędzie się „Wieczór Pieśni" ze współudziałem znanych sił artystycznych: p. J. Adamowiczówny, p. prof. Snaglewskiego oraz chóru męskiego składającego się z 50 osób, pod dyr. p. J. Koszutskiego Całkowity dochód z komitetu przeznaczony na ruchomą kuchnię dla najbiedniejszej ludności m. Kalisza.

— WIEC.

Dzisiaj w niedzielę odbędzie się wiec przedwyborczy Narodowej Partji Robotniczej w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Piekarska 7 o godz. 3 po poł. Na którem będą wygłaszane przez kandydatów listy powyższej postulaty i zadania przyszłej Rady.

Wiec ten budzi wielkie zainteresowanie, gdyż między innemi mówcami, przemawiać będzie wiceprezydent m. Łodzi inżynier Wojewódzki.

— KINO — „MIRAŻ" wyświetla od dnia 11-go stycznia rb. najpotężniejsze arcydzieło filmowe. Przepiękny dramat płonących serc rozgrywający się wśród śniegów i lodów Lawina. Wielka tragedja panicza, który lekkomyślnie uwiódł biedną dziewczynę.

Osoby: Matylda Danegger w roli matki. Michał Varkonyi w roli syna, Mary Kid w roli dziecka. Wytwórnia Sacha — film (Wiedeń). Obraz ten jest ostatnią techniką gry filmowej.

Streszczenie. Zaczęło się jak zwykle. Młody inżynier, którego matka ciężko pracuje, spędza dnie i noce wśród hulanek. Dziewczyna, która go kocha wydaje na świat dziecię. Lekko duch wplątany w romans z przewrotną tancerką Kitty zapomniał o wszystkiem i ocknął się dopiero w łoża konającej matki. Skruszony, przyrzeka poprawę. Żeni się z opuszczoną przez się dziewczyną i zamieszkawszy w górach, bierze się do pracy przy budowie kolei. Ale Kitty nie daje za wygraną. Podstępem zwabia Jerzego do siebie odrywa go od żony i dziecka, a gdy wreszcie dokonała swego, rzuca mu w twarz swoją mściwą pogardę. Doprowadzony do szału, Jerzy dusi ją i ratuje się ucieczką w góry. Tymczasem nauczyciel wiejski ratuje biedną żonę Jerzego, porzuconą wśród pustyni śnieżnej, a na stępnie ratuje samotne zbłąkane jej dziecko. Ścigany przez policję Jerzy ginie w górach, przywalony lawiną, a wówczas dopiero nieszczęśliwej kobiecie uśmiechać się poczyna nowe życie przy boku rozkochanego w niej człowieka.

ANONS. W najbliższych dniach demonstrować będziemy arcydzieło Nowe wydanie nie doścignionego fascynującego filmu „Grobowiec Indyjski" świeżo wykończone i gotowe do wyświetlenia.

— Z CYRKU.

Dziś, jutro, pojutrze cyrk daje przedstawienia w powiększonym przez przyjazd kilku pierwszorzędnych artystów składzie. Miejmy nadzieję, że cyrk, który zasłużył sobie na uznanie publiczności tym razem będzie się cieszył powodzeniem, któremu przeszkodziły niespodzianie tak dotkliwe mrozy. Zarówno zespół artystów, jak i wyborna tresura koni i zwierząt pana Muszyńskiego mogą zadowolić najwybredniejsze wymagania.

— PROJEKT USTAWY O PRACOWNIKACH DOMOWYCH.

Min. Pracy przesłało do Prezydjum Rady Ministrów projekty ustaw o pracownikach domowych i zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ubezpieczonymi od bezrobocia są pracownicy zatrudnieni w zakładach handlowych, komunikacyjnych i przemysłowych, którzy na 14 dni przed zgłoszeniem swego prawa doświadczeń zabezpieczeniowych pracowali i opłacali w ostatnim roku 20 wkładek. Fundusz zabezpieczeniowy od bezrobocia tworzy się ze składek: a) robotników w wysokości pół procentu przeciętnego zarobku niewykwalifikowanego robotnika, b) pracodawców w wysokości 1 proc. przeciętnego zarobku robotniczego, dopłatami temi rząd może obciążać samorządy do wysokości 2/3 % przeć. zarobku. Świadczenia wynosić będą dla robotników samotnych 30 proc. ich zarobku, dla robotników z rodziną od 35 do 50 proc. Prawo do pobierania świadczeń trwać może 13 tygodni w roku, wyjątkowo przedłużone może być do 17 tygodni. Ustawa przewiduje kontrolę nad bezrobotnymi i kary za uchylanie się od kontroli i inne przekroczenia, jak niepłacenie składek itp..

— KU UWADZE PALACZY.

Urząd Akcyzowy komunikuje:

Na zasadzie rozporządzenia Ministra skarbu z dn. 28 grudnia r. ub. sprzedaż wyrobów tytoniowych, począwszy od dnia 1 stycznia rb. reguluje się w następujący sposób:

Ceny na wszelkie wyroby tytoniowe zostały ustanowione we frankach złotych, przyczem od czasu będą one podlegać korekturze ze strony Ministra Skarbu.

Ceny te oznaczone są w cennikach, tak zwanych „zasadniczych", w które wszyscy sprzedawcy tytoniowi winni być zaopatrzeni przez władze skarbowe.

Prócz powyżej omówionych cenników zasadniczych, sprzedawcy obowiązani posiadać cenniki tak zwane „bieżące", w których ceny wyrobów tytoniowych mają być odpowiednio przerachowane z cennika zasadniczego na marki według kursu franka złotego, obowiązującego na jeden tydzień, tj. od poniedziałku do niedzieli włącznie. Kursem takim jest ogłaszany przez Ministra Skarbu kurs franka złotego, obowiązujący na każdy piątek, poprzedzający dany tydzień, (giełdowy kurs ze środy).

Okres czasu od piątku do poniedziałku przeznaczony być winien na przygotowanie nowego cennika.

Naczelnik Urzędu J. WIZE.

— BANKNOTY 5-MILJONOWE.

Polska krajowa Kasa pożyczkowa puszcza w obieg, począwszy od dnia 10 bm., banknoty wartości mkp. 5.000.000. Banknoty te, o wymiarze 167 X 80 cnt., wykonane są na papierze z wodnym znakiem.

— DROŻYZNA.

Zaprawdę na nic będą wszystkie zabiegi pana Grabskiego z stabilizacją waluty, jeśli nie powstrzyma apetytów naszych paskarzy żywnościowych. Cóż z tego, że złoty polski wprowadzimy, jeżeli panowie obywatele ziemscy i chłopi coraz to wyżej będą śrubować ceny zboża i bydła?!

Dziś naprzykład waluty obce spadły, a chleb drożeje? Czy to ma jakikolwiek sens! Gdzież jest ów osławiony komitet obywatelski do walki z drożyzną?

Czyż panowie członkowie komitetu już tak są zajęci wyborami do Rady Miejskiej, że zapomnieli o swoich obowiązkach, jakie dobrowolnie na siebie przyjęli.?! Bądź co bądź to co jest — jest skandalem i władze powinny wniknąć w tą całą imprezę i ukrócić apetyty spekulantom, tuczących się kosztem najbiedniejszych warstw społeczeństwa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,825,000
Londyn	41,950,000
Belgja	423,000
Paryż	472,000
Szwajcarja	1,710,000
8% pożycz. złota	15,000,000
4% poż. prem.	575,000
Bony złote S. II A.	1,600,000
Frank zł. podatkowy na 14.1	1,700,000
Frank złoty obrachunkowy	1,900,000

Przed waloryzacją weksla.

„Głos Polski“ pisze:

Ustawa o waloryzacji podatków danin i kredytów, udzielanych przez państwo i samorządy, weszła w życie i obowiązuje od Nowego Roku. Dyskonto jednak w P.K.K.P. nie uległo dotychczas żadnej zmianie,

Ustawa o waloryzacji mówi o kredytach, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe. Kwestja, czy PKKP. należy traktować jako instytucje państwową, nie wymaga chyba specjalnych badań prawniczych. Ponieważ jednak w ustawie PKKP. wyraźnie nie jest wymieniona, sprawa narazie się przewleka i całkowicie uzależniona jest od decyzji ministra skarbu.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że w ministerstwie skarbu pracuje się intensywnie nad redakcją przepisów, któreby pozwoliły w praktyce zastosować i przeprowadzić waloryzację weksla, oddawanego do dyskonta w PKKP. Przesądzenie tej sprawy jest może bliższe, niż spodziewają się zainteresowani.

O sposobach przeprowadzenia waloryzacji weksli, oddawanych do dyskonta, mówi się różnie. Jedna z wersji, która wydaje się być najbardziej do prawdy zbliżona, jest ta, że ministerstwo zamierza przeprowadzić waloryzację weksli stopniowo. Mianowicie PKKP., przyjmując do dyskonta portfel wartości np. miljarda marek polskich żądać będzie przedstawienia sobie na 700 miljonów weksli markowych, a na 300 milionów marek weksli złotowych, płatnych albo po kursie złotego polskiego w 6 proc. bonach skarbowych, albo po kursie franka waloryzacyjnego.

Metoda ta byłaby o tyle wygodna, że pozwoliłaby wprowadzić waloryzacje kredytów wekslowych stopniowo i bez silniejszych wstrząśnień. Przemysł ze swej strony, tak jak dzisiaj żąda gotówki i weksli, żądałby od swych odbiorców w przyszłości weksli dwojakich, złotowych i markowych.

Pozatem metoda ta miałaby jeszcze i tą dobrą stronę, że przeszkodziłaby dalszej dolarowej drożyźnie towarów, gdyż zmniejszałaby ryzyko przemysłowca, za które każe sobie on odpowiednio płacić, dyskontując z góry procent dewaluacyjny przy płaceniu wekslami markowymi. Przy takim systemie sprzedaży cenniki fabryczne zostałyby odpowiednio przekalkulowane i ceny krajowe ustosunkowałyby się nieco korzystniej do eksportowych, niż to ma miejsce obecnie.

Stosunek weksli złotych do weksli markowych byłby przy tym systemie co pewien okres czasu zmieniany na korzyść weksli złotych, tak że w ciągu kilku miesięcy byłyby już w obiegu tylko weksle złotowe.

Bez bardzo poważnych wstrząśnień wykluczonem jest przeprowadzenie kredytów wekslowych zą jednym zamachem. Gospodarka prywatna nie jest we wszystkich gałęziach tak silnie ugruntowana, by mogła znieść poważniejsze obligo złote przyjmując w swych wpływach tylko marki polskie. Z drugiej znowu strony przedsiębiorstwa nasze., zwłaszcza handlowe, które głównie wystawiają weksle, i które poniosą skutki waloryzacji i kredytów wekslowych, nie mają prócz markowych — żadnych innych zobowiązań, tak że stopniowe obciąża nie obligiem złotem do ruiny ich nie doprowadzi.

Tak, czy inaczej, sprawa waloryzacji kredytów wekslowych jest obecnie najaktualniejsza i w najbliższym czasie nastąpią w tym kierunku znamienne wydarzenia.

Trudno sobie wyobrazić, by rząd, stosując najskrupulatniej postanowienia ustawy waloryzacyjnej we wszystkich dziedzinach dozwolonych, mógł w dalszym ciągu spokojnie patrzeć na galopującą dewaluację kilkunastu a nawet kilkudziesięciu biljonów marek, drukowanych specjalnie na zaspokojenie potrzeb kredytowych gospodarki prywatnej.

Polska pod śniegiem.

Wielkie opady i zaspy śnieżne jakie nawiedziły Polskę w okresie noworocznym, częściowo już, przynajmniej odnośnie do naszych kolei, pousuwane, znów podczas dwuch ostatnich nocy naraziły ruch kolejowy w Polsce na wielkie trudności.

W kierunkach od stolicy, specjalnie ucierpiały linje krakowski i kaliska, gdzie w okresie od 3 do 5 stycznia zostały uwięzione w śniegach 22 pociągi osobowe, a ruch towarowy zamarł całkowicie.

Dnia 5 wieczorem, gdy już większość załorów zdołano z wielkiemi trudnościami przekopać, rozszalała się nad środkową Polską nowa zadymka, która na szczęście trwała tylko parę godzin i skutki której zostały w ciągu pogodnego dnia prawie całkowicie zlikwidowane.

Niestety, od kilkunastu dni daje się kolejom polskim we znaki inny groźny wróg — mróz, powodujący ciężkie obmarzanie parowozów, żórawi (wodociągów) stacyjnych i przewodów ogrzewających wagony.

Ten ostatni fakt powoduje specjalne trudności, gdy opóźnia znacznie wyprawianie pociągów.

Punktualne wyprawianie pociągów w drogę napotyka na stacjach na trudności wynikłe z turnusu parowozów. Polskie koleje mają wogóle parowozów za mało, gdy więc jeszcze pociągi przychodzące spóźniają się o kilkanaście godzin, to zajęte przy nich parowozy, są również dla dalszego ruchu stracone.

Na wszystkich stacjach w obrębie dyrekcji kolejowej warszawskiej zdołano uporządkować zaledwie tory główne (bez mijankowych), przyczem niejednokrotnie trzeba się było uciekać do łamania skorup lodowo-śniegowych przy pomocy oskardów.

Takie częściowe zużytkowanie stacji zmniejszyło i tak niedostateczną ich przelotność i zakłóciło ruch pociągów bardzo znacznie.

Władze kolejowe poczyniły już na wszystkich linjach stosowne zarządzenia na wypadek nagłej odwilży. Istnieją obawy, że nagłe stopnienie wielkich ilości śniegu, leżącego miejscami wzdłuż na 2 i 3 metry wysoko, mogłoby spowodować podmycie torów, przeciwko czemu mają być zastosowane odpowiednie środki, bądź zapobiegawcze, bądź ratownicze.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.